

BS/97/2013

NA KOGO GŁOSOWAĆ?

SYMPATIE I ANTYPATIE PARTYJNE

POLAKÓW

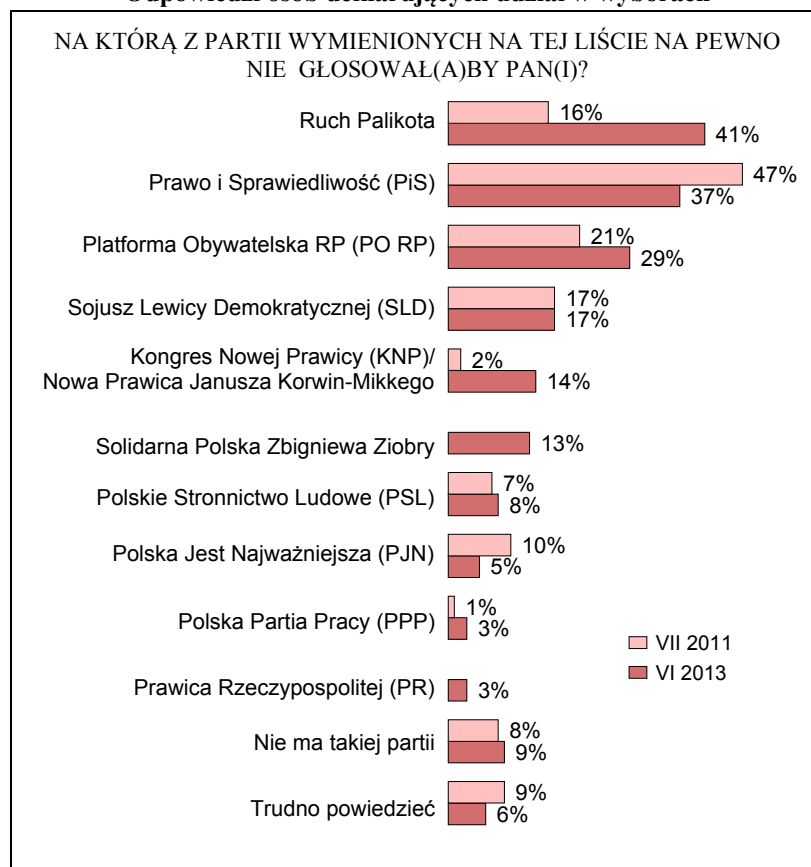
Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Obecnie tylko 39% Polaków zamierza wziąć udział w wyborach i wie na kogo oddałoby swój głos. Jednak nawet w tej grupie wyborcy nie identyfikują się w pełni z popieranymi partiami – tylko niespełna połowa z nich (49%) ocenia prawdopodobieństwo oddania głosu na popieraną dziś partię na nie mniej niż dziewięćdziesiąt procent. Tradycyjnie już najbardziej zmobilizowany elektorat ma PiS. Mniej pewna swych aktualnych zwolenników może być tracąca od dłuższego czasu w sondażach PO.
- ▶ Partiami, w których wyborcy najczęściej upatrują alternatywy dla popieranych dziś ugrupowań, są SLD i PO (odpowiednio: 12% i 11% wskazań). Trzecie miejsce wśród relatywnie najczęściej branych pod uwagę partii drugiego wyboru zajmuje Solidarna Polska (9%). Jeszcze mniejszą siłę przyciągania mają PiS i PSL (po 6% wskazań). Dużo, bo dwie piąte wyborców, nie widzi żadnej alternatywy dla popieranej dziś partii.

Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

Maj przyniósł zmianę w dotychczasowym układzie sił na scenie politycznej. Po kilku latach przewodzenia w rankingach popularności, główna z rządzących partii straciła pozycję lidera na rzecz swego rywala – opozycyjnego PiS. Obie partie – PO i PiS – od wielu już lat niezmiennie dominują na naszej scenie politycznej. Według ostatnich sondaży poza tymi dwoma ugrupowaniami szanse na wejście do parlamentu mają jeszcze tylko SLD, dla którego poparcie deklaruje niespełna jedna dziesiąta zadeklarowanych uczestników wyborów oraz PSL (6% poparcia w maju i czerwcu), a także rzadko ostatnio przekraczający próg wyborczy Ruch Palikota.

W czerwcowym sondażu¹ prosiliśmy zwolenników poszczególnych ugrupowań o określenie stopnia pewności czy niezmienności swoich decyzji wyborczych, badaliśmy także ich sympatie i antypatie dla pozostałych ugrupowań. Zdeklarowani wyborcy proszeni byli o wskazanie partii alternatywnej dla obecnie popieranej oraz określenie swych antypatii politycznych, czyli wymienienie ugrupowań, których z całą pewnością nie poparliby w wyborach. Wiedza o aktualnych sympatiach partyjnych Polaków daje pewne wyobrażenie o tym, co i jak może się ewentualnie zmienić na scenie politycznej, czy i w jakim kierunku może ewoluować obecny układ sił.

PEWNOŚĆ GŁOSOWANIA

Zdeklarowani wyborcy mający sprecyzowane sympatie partyjne stanowią obecnie tylko 39% ogółu uprawnionych do głosowania. Gotowość wzięcia udziału w wyborach, a zwłaszcza określone sympatie partyjne, deklaruje zatem niespełna dwie piąte dorosłych Polaków, większość zaś nie chce głosować lub nie wie na kogo oddać swój głos. Poziom alienacji politycznej jest w skali całego społeczeństwa wysoki, niższa niż kiedykolwiek dotąd jest także zdolność Polaków do identyfikowania się z którąkolwiek z istniejących partii politycznych².

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (277) przeprowadzono w dniach 6–12 czerwca 2013 roku na liczącej 1010 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Por. komunikat „O postępującej alienacji partii politycznych”, marzec 2013 (oprac. A. Cybulska, K. Pankowski).

Deklaracje badanych dotyczące niezmienności ich aktualnych wyborów politycznych wskazują na niezbyt silne utożsamianie się z popieranymi partiami, co teoretycznie otwiera pewne możliwości zmian w istniejącym układzie preferencji partyjnych, choć oczywiście nie jest to warunek wystarczający.

Spośród osób zgłaszających gotowość wzięcia udziału w wyborach i mających sprecyzowane sympatie partyjne tylko niespełna połowa (49%) ocenia prawdopodobieństwo oddania głosu na wybraną partię na nie mniej niż dziewięćdziesiąt procent, w tym dwie piąte (41%) deklaruje stuprocentową pewność głosowania. Dużo, bo prawie jedna piąta (18%) zdeklarowanych wyborców wszystkich liczących się ugrupowań, stopień niezmienności swej decyzji określa na nie więcej niż 50 procent. Poziom tych identyfikacji, co zrozumiałe, jest znacznie niższy od rejestrowanego tuż przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi. Zbliżający się termin wyborów z reguły działa bowiem na wyborców mobilizująco i sprzyja krystalizacji preferencji partyjnych. Temperatura życia politycznego tuż przed wyborami sprawia także, iż wyborcy nie tylko częściej mają sprecyzowane sympatie partyjne, ale także silniej utożsamiają się z wybranymi przez siebie partiami. Tuż przed wyborami parlamentarnymi we wrześniu 2011, przy niemal identycznym jak obecnie spektrum partii politycznych, stuprocentową gotowość zagłosowania na wskazywane ugrupowanie deklarowało 58% badanych wybierających się do urn i mających sprecyzowane preferencje wyborcze³. Stopień identyfikacji potencjalnych wyborców z funkcjonującymi na scenie politycznej partiami jest też obecnie wyraźnie niższy niż w październiku 2010 roku, a więc kilka miesięcy po tragicznej katastrofie smoleńskiej i niedługo po wyborach prezydenckich, zbliżony jednak do tego, jaki obserwowaliśmy dziesięć miesięcy po wyborach parlamentarnych w 2007 roku.

Tabela 1

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię (koalicję partii)?	Odpowiedzi respondentów deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne (według terminów badań)			
	I 2005 (N=432)	I 2007 (N=396)	X 2010 (N=548)	VI 2013 (N=392)
	w procentach			
Nie więcej niż na 50 procent	21	13	14	18
Na 60 procent	9	9	7	11
Na 70 procent	12	10	8	8
Na 80 procent	16	18	13	13
Na 90 procent	14	13	13	8
Na 100 procent	28	37	45	41
Trudno powiedzieć	0	1	0	1

³ Por. komunikat CBOS „Pewność głosowania, preferencje niezdecydowanych oraz alternatywy, przewidywania i obawy wyborcze”, październik 2011 (oprac. K. Pankowski).

Najbardziej zdecydowany, pewny swych politycznych wyborów jest elektorat PiS. Średnie deklarowane przez zwolenników tej partii prawdopodobieństwo poparcia jej w wyborach wynosi 85%. Ugrupowanie to dysponuje obecnie stosunkowo największą – większą niż w przypadku pozostałych partii – rzeszą zagorzałych zwolenników, którzy ze stuprocentową pewnością zapowiadają gotowość oddania na nie głosu (52%). Jednocześnie PiS ma najmniejszy (10%) spośród wszystkich ugrupowań tzw. miękki elektorat, czyli wyborców zakładających duże – co najmniej 50-procentowe – prawdopodobieństwo wycofania swego poparcia i zmiany preferencji.

Tabela 2

W jakim stopniu, na ile procent jest Pan(i) pewien (pewna), że głosował(a)by Pan(i) na tę partię?							
	Nie więcej niż na 50 procent	Na 60–70 procent	Na 80–90 procent	Na 100 procent	Trudno powiedzieć	Średnia	Odchylenie standardowe
	w procentach						
Ogół badanych deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne (N=392)	18	19	21	41	1	79,42	21,75
Elektoraty partii politycznych							
Prawo i Sprawiedliwość	10	17	20	52	1	84,60	20,25
Platforma Obywatelska RP	20	20	17	43	0	78,77	22,33
Polskie Stronnictwo Ludowe*	33	10	20	34	4	74,94	24,00
Sojusz Lewicy Demokratycznej	28	26	26	20	0	71,66	21,17
Pozostałe ugrupowania	21	22	30	28	0	76,13	20,70

W zestawieniu uwzględniono ugrupowania, dla których deklarowane poparcie wynosi więcej niż 5%. Wyniki dla pozostałych partii podano łącznie

* Wyniki należy traktować ze szczególną ostrożnością ze względu na małą reprezentację w badaniu zwolenników tej partii

Mniej pewne swego aktualnego stanu posiadania może być tracące już od dłuższego czasu w rankingach poparcia PO. Średnia deklarowana pewność głosowania na Platformę w elektoracie tej partii wynosi niespełna 79%. Do zdecydowanych zwolenników PO zalicza się obecnie 43% jej elektoratu. Sporą grupę – dwukrotnie większą niż w przypadku PiS – stanowią przy tym osoby nisko (co najwyżej na 50 procent) oceniające pewność swej decyzji i gotowość poparcia PO w ewentualnych wyborach (20% elektoratu). Możliwość dalszej utraty zwolenników przez główną z rządzących partii wydaje się zatem bardziej prawdopodobna niż w przypadku jej głównego rywala.

Zdeklarowani wyborcy dwóch pozostałych liczących się ugrupowań, SLD oraz PSL, słabiej są zmotywowani do poparcia ich w wyborach niż wyborcy PiS i PO.

Niski poziom identyfikacji z partią cechuje zwłaszcza elektorat trzeciego pod względem liczby zwolenników SLD. Średnie prawdopodobieństwo niezmienności decyzji oddania głosu na Sojusz w ewentualnych wyborach wynosi 72%. Tylko jedna piąta (20%) potencjalnych wyborców tego ugrupowania deklaruje się jako jego zdecydowani zwolennicy – całkowicie pewni niezmienności swych aktualnych preferencji, zaś większość elektoratu SLD jest ostrożna w składaniu tak jednoznacznych deklaracji. Sporo też, bo co czwarty (28%) deklarujący dziś zamiar głosowania na Sojusz potencjalny wyborca, udziela mu jedynie „warunkowego” poparcia i z dużym (co najmniej 50-procentowym) prawdopodobieństwem zakłada możliwość jego wycofania lub przeniesienia na inne ugrupowanie.

Biorąc pod uwagę średnią ocen, trochę wyższy poziom pewności głosowania charakteryzuje elektorat PSL. Średnia deklarowanej niezmienności wyborczej decyzji wśród zwolenników tej partii wynosi 75%. Elektorat PSL jest jednak stosunkowo najbardziej niejednorodny. Z jednej strony relatywnie dużą jego część stanowią osoby całkowicie pewne swych sympatii dla tej partii i wykluczające zmianę aktualnych preferencji, z drugiej zaś – partia ta ma obecnie w swoim elektoracie wyraźnie więcej niż inne ugrupowania tzw. labilnych, skłonnych do zmiany preferencji wyborców (33%).

PARTIE DRUGIEGO WYBORU

Preferencje zdeklarowanych wyborców co do partii, które braliby pod uwagę w ewentualnych wyborach, jeśli by nie zdecydowali się głosować na ugrupowania aktualnie popierane, są bardzo rozproszone. Partiami, w których wyborcy najczęściej upatrują alternatywy dla popieranych dziś ugrupowań, są SLD i PO. Niemniej i one mają bardzo ograniczone możliwości pozyskania dodatkowych zwolenników kosztem innych ugrupowań (odpowiednio: 12% i 11% wskazań). Trzecie miejsce wśród relatywnie najczęściej branych pod uwagę ugrupowań drugiego wyboru – z niewiele słabszym wynikiem – zajmuje Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (9%). Jeszcze mniejszą siłą przyciągania mają PiS i PSL (po 6% wskazań). Pozostałe partie – w tym mający obecnie niewielkie poparcie Ruch Palikota – cieszą się znikomym zainteresowaniem wyborców innych partii. Ruch Palikota jako partię drugiego wyboru wskazało tylko 3% badanych. Dwóch na stu alternatywy dla popieranego dziś ugrupowania upatruje w PJN (2% wskazań).

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH I MAJĄCYCH
SPRECYZOWANE PREFERENCJE PARTYJNE (N=392)

CBOS

RYS. 1. **GDYBY MÓGL/MOĞŁA PAN(I) GŁOSOWAĆ NA KANDYDATÓW JESZCZE JEDNEJ PARTII, TO KTÓRĄ WYBRAŁ(A)BY PAN(I) JAKO DRUGĄ?**



Drugoplanowe afiliacje wyborców są nie tylko bardzo rozproszone, ale i relatywnie rzadkie. Wśród zwolenników funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań bardzo dużą grupę – większą niż w ubiegłych latach – stanowią wyborcy, którzy nie widzą żadnej alternatywy dla aktualnie popieranych ugrupowań. W świetle tych deklaracji możemy zatem mówić o silnej segmentacji sceny politycznej, podziały polityczne wśród elektoratów – w świetle deklaracji – wydają się trwałe, a możliwości przepływu zwolenników między poszczególnymi ugrupowaniami bardzo ograniczone.

Tabela 3

Gdyby mógł (mogła) Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach i mających sprecyzowane preferencje partyjne					
	II/III 2009 (N=912)	X 2010 (N=548)	V 2011 (N=565)	VII 2011 (N=433)	IX 2011 (N=459)	VI 2013 (N=392)
	w procentach					
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	14	21	19	22	23	12
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	12	9	9	9	7	11
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	-	-	-	-	-	9
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	13	12	11	12	15	6
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	7	5	5	3	5	6
Ruch Palikota (RP)	-	3	2	2	5	3
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	-	-	3	5	6	2
Polska Partia Pracy – Solidarność 80 (PPP)	2	1	0	1	2	1
Inna partia	24	11	10	11	2	3
Nie ma takiej partii	20	30	33	30	29	40
Trudno powiedzieć	7	7	7	6	6	8

W ciągu ostatnich lat układ partyjnych afiliacji wyborców niewiele się zmienił. Głównymi ugrupowaniami, których elektoratom jest do siebie szczególnie „blisko”, są, tak jak dotychczas, PO i SLD. Alternatywy dla popieranego dziś PO w partii Leszka Millera upatruje 27% zwolenników głównej z rządzących partii. Sympatie te są z nawiązką odwzajemniane przez elektorat SLD – jedna trzecia wyborców Sojuszu widzi alternatywę w partii Donalda Tuska (34%). W porównaniu z sytuacją sprzed ostatnich wyborów zwolennicy Sojuszu częściej sympatyzują obecnie z partią Donalda Tuska (wzrost z 23% do 34%), natomiast w elektoracie PO potencjał sympatii politycznej dla SLD nieco się obniżył (spadek z 36% do 27%).

Dla zwolenników obu tych ugrupowań pozostałe partie praktycznie się nie liczą. Drugim po SLD najczęściej brany pod uwagę przez elektorat PO ugrupowaniem jest Ruch Palikota. Sympatię dla tej partii deklaruje jednak tylko 7% zadeklarowanych wyborców Platformy. Generalnie w elektoracie PO umocniły się tendencje „izolacjonistyczne” – w porównaniu z poprzednim badaniem znacząco (aż o 18 punktów procentowych, do 42%) wzrósł odsetek wyborców, którzy nie znajdują dla popieranej przez siebie partii żadnej politycznej alternatywy. Może to świadczyć o odpływie części elektoratu „labilnego” – niepewnego swej wyborczej decyzji. Dla elektoratu SLD, poza PO, liczą się jeszcze, choć raczej w niewielkim już stopniu: PSL (9% wskazań) oraz PiS (7%).

Tabela 4

Gdyby mógł (mogła) Pan(i) głosować na kandydatów jeszcze jednej partii, to którą wybrał(a)by Pan(i) jako drugą?*	Deklaracje elektoratów partii politycznych				
	PO (N=124)	PSL** (N=31)	PiS (N=144)	SLD (N=48)	pozosta- łych partii (N=45)
	w procentach				
Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	1	4	1	0	0
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	-	25	6	34	20
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	3	0	3	0	2
Polska Partia Pracy – Solidarność 80 (PPP)	0	0	1	2	0
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	5	-	8	9	0
Prawica Rzeczypospolitej (PR)	1	0	1	0	0
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	4	12	-	7	24
Ruch Palikota (RP)	7	0	2	4	0
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	27	12	4	0	9
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	1	3	19	5	7
Inna partia	2	0	0	0	2
Nie ma takiej partii	42	31	46	34	27
Trudno powiedzieć	7	13	9	5	9

* Na pytanie odpowiadały osoby deklarujące udział w wyborach i mające sprecyzowane preferencje partyjne

** Wyniki uzyskane dla tej partii należy traktować z dużą dozą ostrożności, ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

Elektorat PO – także z racji swej liczebności – stanowi największe zaplecze dla SLD, jeśli chodzi o możliwości pozyskiwania przez tę partię dodatkowych zwolenników spośród zdeklarowanych wyborców innych ugrupowań. Poza zwolennikami PO, z partią Leszka Millera sympatyzuje jeszcze pewna część elektoratu PSL (12%) i prawie jedna dziesiąta zwolenników pozostałych, cieszących się niewielkim poparciem partii (9%).

Z kolei PO, poza elektoratem SLD, mogłaby jeszcze liczyć na głosy części zwolenników koalicyjnego PSL (25% elektoratu partii ludowców) oraz jednej piątej (20%) wyborców pozostałych partii, nie mających w tej chwili szans na wprowadzenie swych przedstawicieli do parlamentu.

Trzecia na liście najpopularniejszych ugrupowań alternatywnych Solidarna Polska wysoką pozycję w tym rankingu zawdzięcza przede wszystkim najliczniej reprezentowanym wśród ogółu wyborców zwolennikom PiS. Prawie jedna piąta elektoratu partii Jarosława Kaczyńskiego właśnie w Solidarnej Polsce upatruje dla siebie alternatywy (19%). Z punktu widzenia interesów PiS mało licząca się obecnie, ale w świadomości wyborców wciąż silnie wiązana z macierzystą partią, Solidarna Polska może być zatem ważnym graczem, mogącym wpłynąć na notowania partii Jarosława Kaczyńskiego. Żadne z pozostałych ugrupowań nie cieszy się większym zainteresowaniem wyborców PiS. Kolejne na ich liście partie drugiego wyboru: PSL i PO bierze pod uwagę odpowiednio: 8% i 6% zdeklarowanych wyborców PiS.

Elektorat PiS ma też bardzo duże poczucie własnej odrębności i wciąż cechuje go bardzo silna niechęć do zmiany preferencji. Ponad dwie piąte (46%) wyborców tej partii nie widzi wśród istniejących ugrupowań żadnego, które ewentualnie mogłoby poprzeć w wyborach. PiS nadal pozostaje też jednym z najbardziej wyrazistych, ale zarazem odosobnionych, izolowanych ugrupowań sceny politycznej. Zważywszy na to, że zwykle partie mające silną pozycję na scenie politycznej z natury rzeczy mają większą siłę przyciągania niż małe ugrupowania, fakt, że zaledwie 6% badanych widzi w partii Jarosława Kaczyńskiego alternatywę dla obecnie popieranego ugrupowania, wydaje się znaczący.

Spośród liczących się ugrupowań relatywnie najczęściej z partią Jarosława Kaczyńskiego sympatyzują zwolennicy PSL. Jednak nawet w tym elektoracie sympatie dla PiS nie są zbyt częste. PiS jest dla nich drugim po PO ugrupowaniem alternatywnym, a sympatie dla niego są tu dwukrotnie rzadsze niż dla partii koalicjanta. Możliwość zagłosowania na partię Jarosława Kaczyńskiego bierze pod uwagę 12% elektoratu ludowców. W bardzo ograniczonym stopniu ku PiS skłania się obecnie elektorat SLD, który jeszcze przed wyborami znacznie częściej niż dziś widział w tej partii alternatywę dla Sojuszu (spadek z 17% do 7%). Całkiem już znikome są sympatie dla PiS w elektoracie głównego

konkurenta – PO (4%). Zapleczem dla PiS mogą natomiast okazać się małe partie, nie mające szans na wejście do parlamentu. Co czwarty (24%) zadeklarowany wyborca niewielkich – jak można sądzić głównie prawicowych – ugrupowań widzi alternatywę w PiS.

Partią, która wyraźnie straciła na atrakcyjności dla wyborców innych liczących się ugrupowań jest PSL. Nikłe są obecnie przede wszystkim sympatie zwolenników Platformy (5%, przed wyborami 16%). Niewielkie jest też zainteresowanie tą partią wyborców SLD (9% – spadek z 19%) oraz PiS (8%).

Mimo że elektorat PSL pozostał jednym z najbardziej otwartych na inne partie (tylko 31% nie widzi poza własną partią żadnej, którą mogliby poprzeć), jego sympatie zdecydowanie najsilniej koncentrują się na ugrupowaniu koalicjanta (25%) i wyraźnie rzadziej skłaniają się z jednej strony ku PiS (12%), z drugiej zaś ku SLD (12%).

PREFERENCJE NIEZDECYDOWANYCH

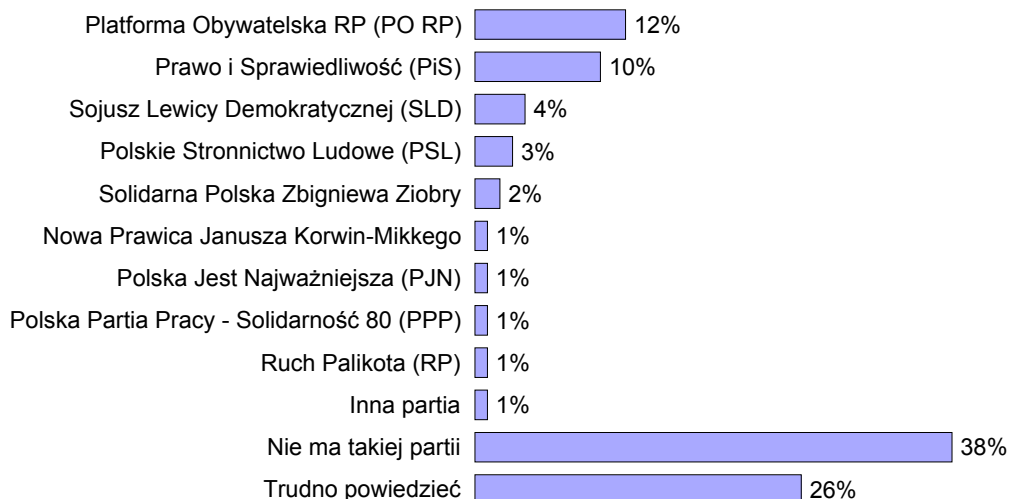
Wynikająca z deklaracji badanych segmentacja sceny politycznej i ograniczona możliwość przepływu zwolenników między poszczególnymi ugrupowaniami sprawiają, że dla wyniku przyszłych wyborów szczególnego znaczenia nabierają sympatie partyjne wyborców aktualnie niezdecydowanych, na którą partię oddać swój głos. W czerwcu 2013 roku prawie jedna czwarta osób chcących wziąć udział w wyborach nie wiedziała, na którą partię będzie głosować (23%). Odsetek ten utrzymuje się na podobnym poziomie co najmniej od roku. Z racji liczebności tej grupy często mówi się, że niezdecydowani wyborcy to obecnie trzecia, obok PiS i PO, siła polityczna. Jakie są zatem preferencje niezdecydowanych wyborców, ku którym partiom się skłaniają?

Zdecydowana większość niezdecydowanych wyborców nie potrafi wskazać żadnej partii, bądź deklaruje brak jakichkolwiek sympatii partyjnych (64%). Największą grupę stanowią wśród nich osoby, dla których istniejąca oferta polityczna wydaje się niewystarczająca i nieatrakcyjna – żadne z obecnie funkcjonujących na scenie politycznej ugrupowań w ogóle nie jest brane przez nich pod uwagę (38%). Ponad jedna czwarta badanych (26%) gotowych uczestniczyć w wyborach nie ma sprecyzowanych preferencji i potwierdza jedynie swoje niezdecydowanie w tym względzie.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH, ALE NIEMAJĄCYCH
SPRECYZOWANYCH PREFERENCJI PARTYJNYCH (N=124)

CBOS

RYS. 2. **GDYBY MUSIAŁ(A) PAN(I) ZDECYDOWAĆ JUŻ TERAZ, NA KOGO ODDA PAN(I) GŁOS W WYBORACH, TO KTÓRĄ PARTIĘ PRZEDE WSZYSTKIM BRAŁ(A)BY PAN(I) POD UWAGĘ?**



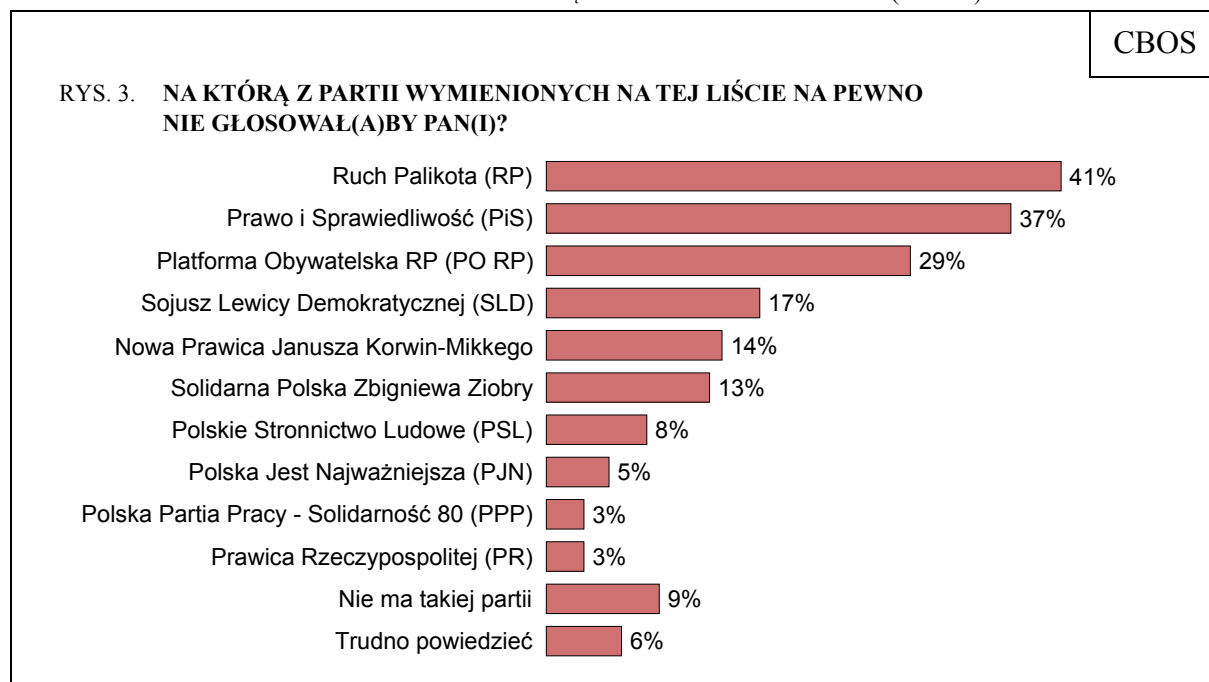
Układ preferencji partyjnych wśród osób niezdecydowanych jest w zasadzie odtworzeniem preferencji pozostałych wyborców. Największą liczbę zwolenników mogłyby pozyskać spośród nich dwie przodujące w rankingach partie: PO (12%) oraz PiS (10%). Mniej ewentualnych zwolenników znalazłyby SLD (4%), PSL (3%) oraz Solidarna Polska (2%). Pozostałe ugrupowania mogłyby liczyć tylko na symboliczne poparcie.

ELEKTORATY NEGATYWNE

Partią mającą obecnie najwięcej zadeklarowanych przeciwników jest Ruch Palikota. Dwie piąte potencjalnych wyborców (41%) nie wyobraża sobie, by mogło zagłosować na ugrupowanie Janusza Palikota. Drugie miejsce wśród najczęściej odrzucanych ugrupowań – z niewiele jednak mniejszą liczbą wskazań – zajmuje dotychczasowy lider tego negatywnego rankingu PiS (37%). Niespełna jedna trzecia badanych gotowych brać udział w wyborach na pewno nie zagłosowałaby na główne z rządzących ugrupowań – PO (29%). Mniejszy – kilkunastopunktowy negatywny elektorat mają: SLD (17%) i w dalszej kolejności cieszące się niewielkim poparciem, ale zaliczające się do szczególnie wyrazistych ugrupowań – Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego (14%) oraz Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (12%). Spośród ugrupowań mających swych przedstawicieli w Sejmie stosunkowo najmniej

przeciwników ma PSL (8%). Znikomy odsetek badanych dystansuje się wobec pozostałych, cieszących się bardzo niewielkim poparciem i rzadko pojawiających się w mediach ugrupowań takich jak PJN (5%), PPP czy Prawica Rzeczypospolitej.

ODPOWIEDZI OSÓB DEKLARUJĄCYCH UDZIAŁ W WYBORACH (N=535)



Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

Ostatnie dwa lata przyniosły zauważalne zmiany w postrzeganiu głównych podmiotów sceny politycznej. Liczbowo największą zmianą jest wzrost niechęci wobec Ruchu Palikota. W porównaniu z lipcem 2011 roku odsetek osób odrzucających jakąkolwiek możliwość głosowania na Ruch Palikota wzrósł aż o 25 punktów procentowych. Wzrosła także niechęć do rządzącej partii – odsetek osób deklarujących, że z pewnością nie oddadzą głosu na PO zwiększył się o 8 punktów procentowych. Natomiast mniejsze kontrowersje niż przed dwoma laty budzi obecnie PiS. Sporo, bo aż o 10 punktów procentowych zmniejszył się elektorat negatywny tego ugrupowania.

Pewne zmiany obserwujemy także w odbiorze mniej liczących się partii. Wzrost zdecydowanej niechęci do Kongresu Nowej Prawicy (o 12 punktów) może świadczyć o nastrojach niechęci do liberalnej prawicy, albo też – co bardziej prawdopodobne – być skutkiem kontrowersyjnych wypowiedzi lidera tego ruchu. Zmniejszył się natomiast elektorat negatywny praktycznie nieobecnego ostatnio w mediach PJN.

Tabela 5

Na którą z partii wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)?*	Wskazania respondentów deklarujących udział w wyborach według terminów badań				
	II/III 2009	X 2010	V 2011	VII 2011	VI 2013
	w procentach				
Ruch Palikota	-	14	16	16	41
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	43	44	48	47	37
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	14	19	24	21	29
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	20	17	15	17	17
Kongres Nowej Prawicy (KNP)/ Nowa Prawica Janusza Korwin-Mikkego	-	-	-	2	14
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	-	-	-	-	13
Polskie Stronictwo Ludowe (PSL)	6	8	8	7	8
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	-	-	6	10	5
Polska Partia Pracy (PPP)	2	1	1	1	3
Prawica Rzeczypospolitej (PR)					3
Nie ma takiej partii	4	8	7	8	9
Trudno powiedzieć	9	6	7	9	6

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

Jaki jest rozkład antypatii politycznych w elektoratach poszczególnych ugrupowań? Wśród zwolenników **PiS** najwięcej przeciwników mają Ruch Palikota (59%) oraz PO (51%), co trzeci wyborca PiS z pewnością nie oddałby swego głosu na SLD (34%).

W elektoracie **PO** z największą niechęcią traktowany jest PiS (74%), dość silne negatywne skojarzenia budzą także Ruch Palikota (37%) oraz Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry (31%).

Według własnych deklaracji wyborcy **SLD** nie głosowaliby przede wszystkim na PiS (66%), ale także na PO (34%), Ruch Palikota (31%) oraz Nową Prawicę (26%).

Zwolennicy **PSL** ze szczególną niechęcią odnoszą się do Ruchu Palikota (47%), a także do Prawa i Sprawiedliwości (39%), jednocześnie w elektoracie tym największy odsetek badanych nie żywi niechęci do żadnej z partii (17%).

Tabela 6

Na którą z partii wymienionych na tej liście na pewno nie głosował(a)by Pan(i)?*	Elektoraty					Niezdeterminowani (N=122)
	PO (N=124)	PSL** (N=30)	PiS (N=144)	SLD (N=48)	pozostałych partii (N= 45)	
	w procentach					
Nowa Prawica Janusza Korwina Mikkego	21	14	8	26	11	13
Platforma Obywatelska RP (PO RP)	-	20	51	34	35	30
Polska Jest Najważniejsza (PJN)	9	6	2	6	5	4
Polska Partia Pracy (PPP)	3	3	4	2	0	3
Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL)	3	-	12	11	15	4
Prawica Rzeczypospolitej	5	0	3	4	4	1
Prawo i Sprawiedliwość (PiS)	74	39	-	66	52	28
Ruch Palikota	37	47	59	31	33	34
Sojusz Lewicy Demokratycznej (SLD)	11	4	34	-	24	9
Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry	31	6	4	15	16	6
Nie ma takiej partii	5	17	7	0	9	14
Trudno powiedzieć	2	10	3	2	2	15

* Procenty nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną partię

** Wyniki uzyskane dla tej partii należy traktować z dużą dozą ostrożności, ze względu na małą liczbę badanych deklarujących dla nich poparcie

★

★

★

Na podstawie deklaracji badanych można stwierdzić, iż ostatnie dwa lata przyniosły pewne usztywnienie sympatii partyjnych Polaków. Respondenci, którzy zamierzają wziąć udział w wyborach i posiadają sprecyzowane sympatie partyjne, są mniej skłonni brać pod uwagę możliwość głosowania na jakieś inne ugrupowanie niż to, które popierają obecnie. Zarówno lider rankingu (PiS), jak i jego główny konkurent (PO) mają podobne szanse na pozyskanie głosów spośród niezdecydowanych wyborców. PiS pozostaje partią wyizolowaną, niemającą większych szans na odebranie głosów swoim konkurentom, mającą wielu przeciwników, ale jednocześnie dysponującą najbardziej wiernym i zdeterminowanym elektoratem. W ostatnim okresie zmieniło się postrzeganie tej partii – w porównaniu z okresem sprzed dwóch lat wyraźnie ubyło PiS zdeklarowanych przeciwników, dla których była ona partią „niewybieralną”. Z kolei PO ma większy potencjał konkurencyjny (największe szanse ma na przyciągnięcie zwolenników SLD), ale zarazem jej elektorat jest bardziej labilny, mniej zdeterminowany i niepewny swego wyboru, a zatem hipotetycznie bardziej skłonny do przerwania swego głosu na inne ugrupowania. Jednocześnie widać

wzrost niechęci do Platformy – w porównaniu z okresem sprzed dwóch lat rządzącej partii przybyło zadeklarowanych przeciwników. Oczywiście dla wyniku wyborów kluczowe znaczenie będzie miała frekwencja, czyli to, ilu i którzy wyborcy faktycznie zdecydują się pójść do urn. Ponieważ do wyborów mamy jeszcze dwa lata, sytuacja na scenie politycznej i „sondażowy” układ sił może się zmienić.

Opracowali

Agnieszka CYBULSKA

Krzysztof PANKOWSKI